

Bonawentura Zygfryd Smolka

Elementy duchowości charytatywnej działalności Kościoła w ujęciu encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/1, 45-51

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. BONAVENTURA ZYGFRYD SMOLKA OFM

ELEMENTY DUCHOWOŚCI CHARYTATYWNEJ DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA W UJĘCIU ENCYKLIKI BENEDYKTA XVI *DEUS CARITAS EST*

Każdy przejaw życia Kościoła i jego działalności bazuje na zewnątrz na fundamentalnych założeniach duchowości chrześcijańskiej, która jest jednocześnie duchowością jego wspólnoty. Dotyczy ona przede wszystkim zasadniczych form życia: moralnego, modlitewnego, jak również wybitnie sakramentalnego, których celem jest osobowe zjednoczenie człowieka indywidualnego i społecznego z osobowym Bogiem, w najdoskonalszy sposób objawionym przez Syna, Jezusa Chrystusa. Stąd podstawą duchowości chrześcijańskiej i kościelnej jest głoszona przez Niego prawda Objawienia Bożego, dająca człowiekowi możliwości interpretacji i zastosowania jej treści poprzez organizowanie różnorodnych form życia religijnego i eklezjalnego. Jedną z nich stanowi działalność charytatywna. Szeroko omawiana w swych przejawach zewnętrznych w pierwszej encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*, nie została jednak pozbawiona papieskiej nauki mówiącej o jej podstawowych założeniach, czerpiących z Ewangelii i prawd kształtujących współczesne oblicze Kościoła, którego osnowę stanowi zbawcze misterium Odkupiciela na ziemi.

I. CHARYTATYWNOŚĆ POSŁANNICTWEM WSPÓLNOTY ZBAWIENIA

Według Papieża prawda o fundamentalnym znaczeniu dla właściwego rozumienia duchowości charytatywnej Kościoła dotyczy samej istoty Kościoła jako wspólnoty, w której wciąż dokonuje się i uaktualnia tajemnica odkupienia człowieka, znajdująca swe jedyne uzasadnienie w wolnej i bezinteresownej miłości

Boga. Samo odkupienie, z którego bezpośrednio wyrasta Kościół, jest w istocie dziełem miłości i miłosierdzia Ojca. W najdoskonalszy sposób zostało ono objawione w wydarzeniach zbawczych przez Jezusa Chrystusa. Duch Święty zaś, zgodnie ze swą specyfiką osobową, działa jako źródło miłości Boga Ojca, realizującej się w Synu Bożym¹.

Stąd też w świetle nauki papieskiej należy niezbędnie podkreślić aspekt pneumatologiczny tych tajemnic. Kończąca się bowiem w sposób historyczny tajemnica odkupienia dokonanego przez Syna Bożego dała początek szczególnej obecności trzeciej Osoby Boskiej – Ducha Świętego: „W ten sposób miała się zrealizować obietnica o strumieniach wody żywej, które – dzięki wylaniu Ducha Świętego – wypływają z serc wierzących (por. J 7,38-39). Duch bowiem objawia się jako wewnętrzna moc, która harmonizuje ich serca z Sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania braci tak, jak On ich miłował, kiedy pochylał się, aby umywać nogi uczniom (por. J 13,1-13), a zwłaszcza gdy oddał za nas życie (por. J 13,1; 15,13)” (DC 19).

Szczególnym darem Jego obecności jest miłość oczyszczająca i przemieniająca człowieka. Tworzy ona zarazem dynamiczną wspólnotę Kościoła skupioną wokół Osoby i dzieła Odkupiciela². Miłość zaś, jako fundament dobroczynności oraz szeroko pojętego i realizowanego dobra człowieka indywidualnego i wspólnotowego, powinna stawać się centrum życia i działania Kościoła, u podstaw którego znajduje się właśnie tajemnica historiozbawczego działania Boga w świecie. Działalność charytatywna jest również bezpośrednią przyczyną realizacji przez wspólnotę kościelną jednego z najistotniejszych jej wymiarów, jakim jest rodzinność. We wspólnocie rodzinnej zaś nie może nikomu i niczego zabraknąć. Działalność ta znajduje swe najgłębsze uzasadnienie w słowach autora Listu do Galatów: „A zatem dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6,10)³.

Działalność charytatywna wpisana jest według Benedykta XVI w potrójne posłannictwo Kościoła, stanowiące jednocześnie naturę jego wspólnoty. Należą do niego przede wszystkim głoszenie słowa Bożego, następnie sprawowanie sakramentów św. oraz posługa charytatywna miłości dla szerzenia obecności i chwały królestwa Bożego w świecie i w człowieku. Papież wyraża przekonanie o integralnej łączności i wzajemnym ich przenikaniu oraz integralnej łączności z osobą człowieka. Realizacja miłości jednak nie może być kojarzona jedynie z działal-

¹ Por. P.W. Scheele, *Damit auch ihr Gemeinschaft mit uns habt*, Würzburg 1993, s. 257-263; R. Schnackenburg, J. Dupont, *Die Kirche als Volk Gottes*, „Concilium” 1 (1965), s. 4nn.

² Por. C. Bartnik, *Historia ludzka i Chrystus*, Wrocław 1987, s. 33n.

³ T. Styczeń, *Urodziłeś się, by kochać*, Lublin 1993, s. 205nn.

nością charytatywną czy społeczną Kościoła, lecz jest ona integralną częścią jego istoty i tożsamości.

Według Papieża wszelka działalność ewangelizacyjna przez słowo i sakramenty św., która ze swej natury domaga się nie tylko zaangażowania, ale również postaw heroicznych człowieka, ześrodkowana jest w miłości, która czyni dopiero wspólnotę Kościoła w pełni służebną, wychodzącą naprzeciw wszelkim pragnieniom człowieka. Nadrzędnymi zaś wartościami jego duchowości, warunkującymi życie w dynamicznej jedności, są właśnie miłość i prawda.

II. CARITAS MODLITWY

Modlitwa jest jednym z najważniejszych środków, a zarazem istotnym przejawem życia duchowego. Według Papieża nie powinna jednak stanowić celu samego w sobie. W istocie swej prowadzi do celu nadrzędnego, życia duchowego, którym jest przede wszystkim osobowe zjednoczenie z Jezusem Chrystusem poprzez autentyczne naśladowanie Go w pełnieniu woli Boga Ojca mocą Ducha Świętego⁴.

Ogrom potrzeb i problemów związanych z działalnością charytatywną budzi częstokroć uczucia rezygnacji czy też poddaje w wątpliwość prawdy mówiące o Bożej Opatrzności w świecie. Zasadniczą więc pomocą według Benedykta XVI, aby odnosić się właściwie do powyższej sytuacji, jest żywy kontakt z Chrystusem, który osiągamy przede wszystkim na drodze modlitwy. W ten sposób Papież nawiązuje do jednego z najistotniejszych elementów duchowości chrześcijańskiej, którym jest modlitwa i kontemplacja. Uczy bowiem, że modlitwa w tej sytuacji wydaje się wręcz koniecznością: „Modlitwa, jako sposób czerpania wciąż na nowo sił od Chrystusa, staje się konkretną koniecznością. Kto modli się, nie traci czasu, nawet jeśli wszystko wskazuje na potrzebę pilnej interwencji i skłania nas jedynie do działania. Pobożność nie osłabia walki z ubóstwem czy nawet biedą bliźniego” (DC 3). Przykładem takiej postawy, nawiązującej intymną więź z Bogiem, jest według niego chociażby błogosławiona Teresa z Kalkuty.

Dla Benedykta XVI celem modlitwy chrześcijańskiej nie jest bynajmniej korygowanie Boga w planach Jego Opatrzności, lecz powinna ona prowadzić każdego wierzącego do osobistego spotkania z Ojcem Jezusa Chrystusa i umacniać go Duchem pocieszenia. Całkowite poddanie się woli Bożej chroni w ten sposób człowieka od niewoli i fanatyzmu, które niesie ze sobą wiele współczesnych doktryn społecznych i politycznych. Autentyzm zaś postawy religijnej sprawia w człowieku kształtowanie się postawy pokornego umniejszania, aby w nim i w otaczającej nas rzeczywistości mógł wzrastać Bóg. „Autentycznie religijna postawa daleka

⁴Por. M. Chmielewski, *Vademecum duchowości chrześcijańskiej*, Lublin 2004, s. 173nn.

jest od wynoszenia się do roli sędziego Boga, oskarżania Go, że pozwala na biedę, nie mając litości dla swoich stworzeń. Kto usiłuje walczyć z Bogiem w imię dobra człowieka, na kogo będzie mógł liczyć, gdy działanie ludzkie okaże się bezsilne?” (DC 37).

Papież zauważa, że w świecie współczesnym nie brakuje jednak sytuacji rodzących zwątpienie człowieka. Papież sięga w tym miejscu aż do historii zaczerpniętej ze ST, przytaczając żal Hioba z powodu znoszenia niezrozumiałego przez niego cierpienia: „Obym wiedział, gdzie można Go znaleźć, do Jego bym dotarł stolicy. Znałbym słowa obrony mojej, pojmował, co będzie mówił. Czy z wielką mocą ma się ze mną wspierać? Więc drzę przed Jego obliczem, ze strachem o Nim rozmyślam, Bóg grozą przenika me serce, Wszechmocny napełnia mnie lękiem” (Hi 23,3.5-6.15-16)⁵.

Podobnie i w NT nawet Jezus daje również dowody swojej bezradności wobec braku Bożej interwencji, wołając na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił” (Mt 27,46). Z podobnym zawołaniem spotykamy się w Apokalipsie: „Jak długo jeszcze będziesz zwlekał, Panie święty i prawdziwy?” (Ap 6,10). Odpowiedzi według Ojca św. należy szukać m.in. w wypowiedzi św. Augustyna: *Si comprehendis, non est Deus* – „jeśli Go pojmiesz, nie jest Bogiem”⁶. Jest ona w istocie swej najgłębszym wyrazem wiary człowieka we wszechmoc Najwyższego. Żaden wierzący, pomimo rozlicznych trudności, nie powinien tracić z horyzontu swojego życia prawdy o miłości i dobroci Boga skierowanej do każdego człowieka (Tt 3,4). „Choć jak inni ludzie [chrześcijanie] pogrążeni są w dramatycznej złożoności dziejów historycznych, pozostają utwierdzeni w przekonaniu, że Bóg jest Ojcem i kocha nas, nawet jeżeli Jego milczenie pozostanie dla nas niezrozumiałe” (DC 38).

Duchowość charytatywnej działalności wspólnoty Kościoła w sposób nierozdzielny złączona jest wreszcie z wiarą, nadzieją i miłością, które mają swe źródło już w tajemnicy stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Nadzieja według Papieża wyraża się przede wszystkim w postawie cierpliwości ze strony człowieka. Jej szczególnym przejawem jest wiara w misterium Boga oraz czynienie dobra ponad wszystko, nawet wtedy, gdy człowiek doświadcza porażki lub chociażby częściowych niepowodzeń. Wiara zaś to doświadczenie Boga objawionego w swoim Synu, który jest miłością zwyciężającą wszelką niepewność człowieka. Dlatego miłość ta w istocie swej zwycięża wszelkie wątpliwości i niepewność, prowadząc do przeżycia miłości suwerennej, dającej odwagę do życia w dobru i sprawiającej, że Boże światło dociera na aż na krańce świata.

⁵ Por. L. Stachowiak, *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 433nn.

⁶ Św. Augustyn, *Sermo* 52, 16; PL 38, 360; por. DC 38.

III. EUCHARYSTIA SAKRAMENTEM UOBECNIENIA MIŁOŚCI BOGA DO CZŁOWIEKA

W imię prawdy o istocie życia duchowego jako zjednoczeniu z Chrystusem i naśladowaniu Go należy podkreślić, że środowiskiem sakramentalnym najpełniejszego spotkania z Nim jest Eucharystia. Wokół niej koncentruje się całe życie liturgiczne Kościoła. Dlatego Eucharystia stanowi według Benedykta XVI szczyt życia Kościoła, a tym samym duchowości wszelkich działań charytatywnych jego wspólnoty. Już bowiem jej ustanowieniu, jako sakramentu realnej i ofiarniczej obecności Odkupiciela⁷, towarzyszy prawda o miłości, rozumianej jako pryncypialne środowisko antycypacji wielkiego Misterium Paschalnego, odkupienia świata i człowieka⁸. Analizując to zagadnienie pod kątem duchowych elementów duchowości charytatywnej Kościoła, powołując się jednocześnie na teologię biblijnego Logosu, Papież stwierdza, że „jeśli świat starożytny uważał, że w istocie prawdziwym pokarmem człowieka – tym, czym on jako człowiek żyje – jest Logos, odwieczna mądrość, to ów Logos stał się dla nas prawdziwie pokarmem – jako miłość” (DC 13). Eucharystia jest zatem tym sakramentem, który w sposób całkowity jednoczy osobę człowieka z dynamiką aktu ofiarniczego Syna Bożego⁹. W ten sposób urzeczywistnia się również starotestamentowy akt zaślubin Boga ze swoim narodem, włączający Jahwe w tajemniczy sposób w historię Izraela. Komentując ten fakt z perspektywy sakramentalnej obecności Chrystusa w Eucharystii, Benedykt XVI stwierdza, że „to, co było przebywaniem przed Bogiem, teraz, poprzez udział w Ofierze Jezusa, uczestnictwo w Jego Ciele i Jego Krwi, staje się zjednoczeniem” (DC 13)¹⁰. Fundamentem tego misterium jest według Papieża prawda o uniżeniu się Boga w kierunku człowieka, które w istocie swej prowadzi osobę człowieka na wyżyny całkowitego zjednoczenia z Osobą Boga¹¹.

Szczególną cechą tego sakramentu, który Benedykt XVI określa jako *mistykę* (DC 14), jest jego charakter wspólnotowy i społeczny. Dotyczy to zarówno Boga, jak i człowieka. Powołując się w tym kontekście na naukę św. Pawła: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17), uczy, że zjednoczenie z Osobą Boga stanowi niejako warunek konieczny duchowego zjednoczenia osób ludzkich: „Zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem ze wszystkimi, którym On się daje” (DC 14). Niemożliwe staje się tym samym należenie

⁷ J. Ratzinger, *Die christliche Brüderlichkeit*, München 1960, s. 67nn.

⁸ Y. Congar, *Die Idee der „sacramenta maiora”*, „Concilium” 4 (1968), s. 11nn.

⁹ S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, tłum. T. Kukułka, Kraków 2002, s. 58nn.

¹⁰ J. Ratzinger, *Vom Ursprung und vom Wesen der Kirche*, w: *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, Düsseldorf 1997, s. 40nn.

¹¹ E. Schillebeeckx, *Christus, Sakrament der Gottbegegnung*, Mainz 1960, s. 21nn.

do Chrystusa bez życia w jedności z drugim człowiekiem. Postawa autentycznej wspólnoty bowiem wyzwala człowieka z wypaczonej koncentracji na samym sobie, a skierowuje ku Bogu – osobowej komunii. Zjednoczenie zaś z Bogiem stanowi fundament i warunek zaistnienia jakiegokolwiek wspólnoty międzyludzkiej, a w szczególności zaś sposób chrześcijańskiej. W ten sposób tworzymy jedno „mistyczne ciało Chrystusa” w istnieniu i działaniu¹². Wcielona Miłość zaś, Syn Boży, jest szczególnie środowiskiem osobowym braterskiego zjednoczenia Boga i człowieka. Staje się to jednocześnie źródłem określenia *agape* jako Eucharystii, ponieważ „w niej *agape* Boga przychodzi do nas cieleśnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas” (DC 14). Zauważamy jednocześnie, że nauczanie Jezusa o miłości znajduje swoje najpełniejsze uzasadnienie w realnej partycypacji osoby ludzkiej w prawdach opartych na fundamencie chrystologicznym oraz życiu sakramentalnym. Stąd też nie można mówić o aspekcie wybitnie moralnym *największego przykazania*, które może nawet byłoby do zrealizowania poza Jezusem Chrystusem. Sakrament Eucharystii bowiem świadczy o wzajemnym przenikaniu się wiary człowieka, sprawowanego przez niego kultu oraz *ethosu*. Tworzy w istocie jedną rzeczywistość Bosko-ludzką, w pełni jednak zrealizowaną i ukonkretnioną poprzez istotną relację jedności do Bożej *agape*. Eucharystia jako *agape* nie dopuszcza w sobie przeciwstawienia aktu sprawowania kultu przez osobę ludzką i zachowań etyczno-moralnych człowieka. Istotą bowiem kultu eucharystycznego jest przeżycie tajemnicy miłości Boga do człowieka oraz miłości międzyludzkiej. „Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna” (DC 14). Czerpie bowiem z miłości uprzedzającej, przez Boga darmo danej.

ZAKOŃCZENIE

Treści mówiące w encyklice Benedykta XVI o działalności charytatywnej Kościoła Chrystusowego są zakorzenione w fundamentalnych prawdach zaczerpniętych z duchowości chrześcijańskiej. Na szczególną uwagę zasługuje ich charakter wybitnie personalistyczny, mówiący o jej celu nadrzędnym, którym jest osobowe zjednoczenie człowieka z Chrystusem Odkupicielem. Wspólnotą, w której proces ten znajduje swoje szczególne urzeczywistnienie, jest niewątpliwie Jego Kościół, bazujący na podstawowych wartościach tajemnicy Odkupienia i realizujący ją w miłości. Duchowość sama w sobie posiada charakter na wskroś dynamiczny. Dlatego

¹²T. Gogolewski, *Nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, „Collectanea Theologica” 36 (1966), s. 100nn; C. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, s. 45nn; B. Biela, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, Katowice 2006, s. 37nn; B. Forte, *La Chiesa nell'Eucharistia*, Napoli 1988, s. 9nn.

też realizacja miłości charytatywnej zostaje jak gdyby wkomponowana w istotę duchowości chrześcijańskiej i eklezjalnej. Wyszczególnienie zaś roli życia modlitewnego i sakramentalnego, na czele z Eucharystią, jest niezbędnym warunkiem realizacji *caritas* na drodze do spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem.

CONCLUSIONE

Il contenuto riguardante l'attività caritativa della Chiesa di Cristo, nell'enciclica di Benedetto XVI sono radicate nelle verità fondamentali della spiritualità cristiana. Merita particolare attenzione il loro carattere prevalentemente personalistico, che parla della sua meta fondamentale e cioè dell'unione personale dell'uomo con Cristo Redentore. Questo processo si realizza senza dubbio in particolar modo nella comunità della Sua Chiesa, che si basa sui valori fondamentali del mistero della Redenzione e la realizza nell'amore. La spiritualità in sé stessa possiede il carattere dinamico per eccellenza. Per questo la realizzazione dell'amore caritativo viene per così dire messa dentro l'essenza della spiritualità cristiana ed ecclesiale. Invece la vita di preghiera, la vita sacramentale con a capo l'Eucaristia sono le condizioni imprescindibili sulla via della realizzazione della carità, sulla via d'incontro con Dio e l'altro uomo.